

Sygn. akt II Ca 127/17

POSTANOWIENIE

Dnia 6 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Wołosowicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Jolanta Klimowicz-Popławska SSO Barbara Puchalska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z wniosku M. S., E. P. i R. S.

z udziałem (...) Spółki Akcyjnej w W.
i (...) Spółki Akcyjnej w L.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawców

od postanowienia częściowego Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim

z dnia 27 października 2016 r. sygn. akt I Ns 305/15

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. stwierdzić, że zainteresowani ponoszą we własnym zakresie koszty postępowania odwoławczego związane ze swym udziałem w sprawie.

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni R. S. wniosła o ustanowienie służebności przesyłu na nieruchomości nr geod. (...) położonej w P..

Wnioskodawcy E. P. i M. S. wniesli o ustanowienie służebności przesyłu na nieruchomościach nr geod. (...) położonych w P. oraz na nieruchomości nr geod. (...) położonej w G.. Wnioskodawczyni E. P. wniosła o ustanowienie służebności na nieruchomości nr geod. (...)położonej w P., a wnioskodawca M. S. o ustanowienie służebności na nieruchomościach oznaczonych nr geod. (...)położonych w G.. Wniosek dotyczył także ustanowienia służebności

przesyłu na nieruchomościach stanowiących własność, bądź współwłasność wnioskodawców oznaczonych nr geod. (...) położonych w P. oraz nr geod. (...)położonych w G..

Uczestnik postępowania (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie wniosku i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Uczestnik postępowania (...) S.A. w L. wniósł o oddalenie wniosku w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Postanowieniem częściowym w zakresie wniosku R. S. z dnia 27 października 2016 roku Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim oddalił wnioski o ustanowienie służebności przesyłu: R. S. na nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym (...) położonej w P., E. P. i M. S. na nieruchomościach o numerach (...)położonych w P. i (...) położonej w G., E. P. na nieruchomości nr (...)położonej w P. i M. S. na nieruchomościach oznaczonych numerami geodezyjnymi (...) położonych w G. (punkt I postanowienia); zasądził od R. S. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz (...) S.A. w W. 257 zł i (...) S.A. w L. 257 zł (punkt II postanowienia).

Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynikało, że na początku lat 60 – tych, na nieruchomościach nr geod.: (...)położonych w P. oraz na nieruchomościach nr geod.: (...) położonych w miejscowości G. został zbudowany odcinek napowietrznej linii przesyłowej średniego napięcia (...) S. – N., który w tym czasie został przyłączony do sieci. W 1973 roku linia była remontowana, a prace remontowe odebrano protokołem z dnia 19 czerwca 1973 roku. Kolejna modernizacja odbyła się w 2000 roku, w oparciu o projekt remontu urządzeń elektroenergetycznych G.. Przekazanie do eksploatacji nastąpiło w oparciu o protokół ze sprawdzenia zgłoszonych do przyłączenia do sieci urządzeń elektrycznych sporządzony w dniu 17 maja 2000 roku, przy czym z treści protokołu wynikało, że modernizacja polegała na wymianie słupów bez zmiany linii napowietrznej. Sąd I instancji ustalił, że poprzednik prawny uczestnika postępowania (...) S.A. - przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) - wszedł w posiadanie trwałych i widocznych urządzeń w zakresie koniecznym dla przesyłu energii, utrzymania urządzeń i władał nimi bez jakiegokolwiek sprzeciwu ze strony każdorazowego właściciela działek aż do momentu, kiedy wnioskodawcy, w trybie postępowania pojednawczego wszczętego przed Sądem Rejonowym Lublin - Zachód w Lublinie w dniu 10 października 2014 roku, podjęli próbę obciążenia uczestnika postępowania (...) S.A. w L. wynagrodzeniem za korzystanie z tych urządzeń i ustanowienia, za stosowną zapłatą, służebności przesyłu. Sąd zauważył, że do dnia 1 lutego 1989 roku przedsiębiorstwo państwowe zarządzało mieniem państwowym w strukturze jednolitej własności Skarbu Państwa.

Z dalszych ustaleń wynikało, że na działkach nr geod. (...), położonych w G. istniał odcinek napowietrznej linii elektroenergetycznej średniego napięcia (...) S. – N., odgałęzienie na G. i S.. Linia ta została pierwotnie wybudowana i przyłączona do sieci w 1961 roku. Linia została gruntownie przebudowana i zmieniła istotnie trasę przebiegu w 1990 roku, realnie obciążając zupełnie inne niż pierwotnie połączenie tych działek. Sąd I instancji zauważył, że taki stan był moderowany przez ówczesnych właścicieli obu działek, którzy zwracali uwagę na takie poprowadzenie linii, aby nie kolidowały one z budynkami usytuowanymi na gruntach. Sąd stwierdził, że nic nie wskazywało jednak, aby aż do 2014 roku istnienie tej linii podważano, czy kierowano roszczenia do właścicieli urządzeń energetycznych, bądź podejmowano inne działania bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia, czy zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Na podstawie zapisów w księgach wieczystych: (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) prowadzonych dla przedmiotowych nieruchomości rolnych Sąd Rejonowy ustalił, że nieruchomości podlegały naturalnym zmianom własnościowym, były przedmiotem obrotu prawnego i dziedziczenia. Sąd wyjaśnił, że na użytek tej sprawy, pomijając działki na których nie było żadnych urządzeń, a więc oznaczone nr geod. (...), co do których wnioski z oczywistych względów podlegały oddaleniu wobec stanowiska uczestników postępowania i braku podstaw do umorzenia postępowania w trybie art. 512 § 1 k.p.c., istotnym było wyodrębnienie dwóch grup nieruchomości. Pierwsza, to działki nr (...), które wskutek zrzeczenia się prawa własności, bądź przejęcia prawa własności w trybie przepisów ustawy o

zaopatrzeniu emerytalnych rolników w latach 80-tych i później stały się własnością Skarbu Państwa. Druga, to działki nr (...), które podlegały dziedziczeniu i nabyciu prawa wskutek sprzedaży lub darowizny między osobami fizycznymi. W pierwszej grupie, w pewnym momencie właściciel urządzeń elektroenergetycznych był jednocześnie właścicielem działki, na której się one znajdowały. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że taki stan w okresie obowiązywania formuły jednolitej własności państwowej i po jej zniesieniu, kiedy po sprywatyzowaniu przedsiębiorstwa państwowego Skarb Państwa miał w nim dominujący (jedyny) udział sprzyjał ustalaniu praw do własności urządzeń i linii przesyłowych, co powinno przekładać się na określone czynności formalnoprawne w zakresie dysponowania nimi. Za kluczowe Sąd I instancji uznał, że w odniesieniu do nieruchomości tej grypy nic takiego nie miało miejsca, a wnioskodawcy E. P. i M. S. w trybie przetargowym nabywali działki Skarbu Państwa w zaufaniu do zapisów w księgach wieczystych jako wolne od wszelkich obciążeń. W ocenie Sądu I instancji, okoliczność ta miała istotne znaczenie w kontekście zarzutu uczestnika postępowania (...) S.A. w L. zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu. Bieg zasiedzenia należało bowiem liczyć od momentu zbycia nieruchomości Skarbu Państwa. Sąd Rejonowy stwierdził, że nic nie wskazywało, aby linia i urządzenia elektroenergetyczne na nieruchomościach, na których się znajdowały były wyłączone z eksploatacji z przyczyn innych niż uzasadnionych ich bieżącą konserwacją. Cyklicznie dokonywano przeglądów technicznych, ocen stanu technicznego poprzez oględziny (obchód), badano stan utrzymania słupów, stan izolatorów, zawieszenie przewodów, dokonywano wycinki drzew i gałęzi, badano przewody. Sąd zauważył, że technologiczna wymiana linii, tj. słupów i przewodów, z wyłączeniem działek nr (...), nie powodowała zmiany układu ich rozmieszczenia. Incydentalnie zmieniono jedynie posadowienie stanowiska słupowego, co jedynie sprzyjało poprawieniu walorów użytkowych tej działki. Wbrew sugestiom wnioskodawców, nic nie wskazywało, aby względy technologiczne, czy użytkowe powodowały zmiany położenia linii na innych działkach.

Sąd Rejonowy przyjął, że od momentu rozpoczęcia eksploatacji linii usytuowanej na działkach nr geod.: (...) poprzednicy prawni wnioskodawców i oni sami byli świadomi faktu, iż w obrębie ich działek znajdowały się widoczne i trwałe urządzenia energetyczne w miejscu objętym koniecznym ze względów eksploatacyjnych nadzorem, nie wszczynali na tym tle postępowań administracyjnych, bądź sądowych obliczonych na ochronę ich prawa własności. Nic też nie dowodziło, aby do 1989 roku i później wyczerpali oni możliwości dochodzenia roszczeń na tle ochrony prawa własności w oparciu o instytucje przewidziane, w szczególności Kodeksie cywilnym. Sąd I instancji stwierdził, że właściciele (współwłaściciele) działek nr (...) korzystali z nich prowadząc w obrębie pasa zajętego pod linię energetyczną gospodarkę rolną z ograniczeniami dotyczącymi możliwości nasadzeń i pozyskiwania drzew o określonych parametrach. Nic nie wskazywało jednak na zawyżone (w stosunku do norm) pole magnetyczne w obrębie działek, na których posadowiono linię. Uczestnik postępowania (...) S.A. w L. i jego poprzednicy prawni nie odnotowali przypadków odmowy dopuszczenia służb odpowiedzialnych za dostawę energii elektrycznej i za utrzymanie linii w okresie jej eksploatacji w obrębie przedmiotowych działek.

Bezspornym było, że uczestnik postępowania (...) S.A. w L. był właścicielem urządzeń przesyłowych, a jego poprzednicy prawni tj. Zakład (...), Zakład (...) Sp. z o. o. przekazali je na zasadzie przekształceń dokonywanych w oparciu o obowiązujące przepisy. Sąd I instancji poczynił też ustalenia w przedmiocie stanu prawnego działek oznaczonych nr geod.: (...)powołując się w tym zakresie na zapisy ksiąg wieczystych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy ocenił, że żądanie ustanowienia służebności przesyłu podlegało oddaleniu. W odniesieniu do działek, na których nie było jakichkolwiek urządzeń elektroenergetycznych nie została spełniona podstawowa przesłanka wyrażona w art. 305² § 1 i 2 k.c. i art. 305⁴ k.c. - brak przymiotu nieruchomości obciążonej, zaś w odniesieniu do pozostałych działek wskazanych w postanowieniu Sądu z dnia 27 października 2016 roku Sąd Rejonowy uznał zarzut zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu.

Zdaniem Sądu Rejonowego, na tle pozostałych dowodów zebranych w sprawie wyjaśnienia E. P. i R. S. nie były przekonujące, zawierały szereg stwierdzeń mijających się z prawdą, w szczególności co do czasu budowy bądź przebudowy linii, a poza tym zawierały szereg luk, jak w zakresie okoliczności nabycia poszczególnych działek. Sąd wykluczył, aby zgodnie z sugestią wnioskodawczyń, przebieg linii (z wyłączeniem działek (...)) był permanentnie zmieniany, aby jeszcze bardziej zaszkodzić ich poprzednikom prawnym. Teza taka nie miała potwierdzenia w opiniach

biegłych z zakresu elektryczności K. B. oraz z zakresu geodezji M. M. (1), a także w dokumentach archiwalnych. Sąd stwierdził, że względy technologiczne i związane z eksploatacją linii nie uzasadniały jej przesunięcia włąb działek (dalej od drogi), czy przeprowadzenia ich w linii wielokrotnie łamanej. Wnioskodawczyni nie była w stanie dokładnie określić, kiedy owa przebudowa linii następowała. Zeznania świadka W. P. w zgodzie z dokumentami archiwalnymi dotyczącymi budowy i przebudowy linii dowodziły zaś, że modernizacja linii (wymiana słupów, linii, zabezpieczeń) musiała mieć podbudowę projektową i uzasadnienie techniczne. W ocenie Sądu, akcentowane przez wnioskodawczyni pozostawienie betonowych elementów podstawy słupów drewnianych świadczyło o tym, że następowała uzasadniona względami technologicznymi wymiana słupów. Jedynie incydentalnie wiązało się to ze zmianą stanowiska słupowego, przy czym w odniesieniu do nieruchomości objętych rozstrzygnięciem żaden dowód nie wskazywał na zmianę przebiegu linii. Sąd I instancji wyjaśnił, że jeśli przyjąć, iż pozostawienie tych elementów było ingerencją w prawo własności, to brak jakiegokolwiek reakcji ze strony byłych i obecnych właścicieli pośrednio dowodził braku takich reakcji także na fakt posadowienia na tych działkach na początku lat 60 – tych widocznych i trwałych urządzeń elektroenergetycznych. Sąd wyraził pogląd, że do momentu wszczęcia postępowania pojednawczego byli i obecni właściciele nieruchomości objętych rozstrzygnięciem nie podważali wybudowania na ich działkach urządzeń, a w okresie ich eksploatacji nie kwestionowali prawa kolejnych przedsiębiorstw energetycznych do korzystania z działek w zakresie niezbędnych do utrzymania dostaw prądu, co miało potwierdzenie w zeznaniach świadka W. P., opiniach biegłych K. B. i M. M. (1) oraz dokumentacji archiwalnej prezentowanej przez uczestnika postępowania (...) S.A. w L..

Sąd I instancji stwierdził, że stanowisko wnioskodawców odnośnie zarzutu zasiedzenia sprowadzało się do wskazania, iż „obciążenie nieruchomości wnioskodawców nastąpiło” na podstawie przepisów ustawy i wydanych na jej podstawie aktów administracyjnych, co wiązało się z tym, że miało charakter publicznoprawny, a zatem wykonywanie przewidzianych ustawą i wydanymi na jej podstawie aktami administracyjnymi uprawnień w stosunku do cudzej własności nie mogło prowadzić do zasiedzenia. W piśmie procesowym z dnia 8 marca 2016 roku wnioskodawcy zwrócili uwagę na realne ograniczenie ich prawa własności w zakresie tożsamym ze służebnością przesyłu, które wprost wynikało z brzmienia ustawy z dnia 28 czerwca 1950 roku o powszechnej elektryfikacji wsi, w szczególności art. 4 ustawy.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że linia energetyczna została pierwotnie wybudowana na przedmiotowych działkach w okresie obowiązywania ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, która w art. 1 stanowiła, iż nieruchomość mogła być wywłaszczona z zachowaniem reguł szczegółowo w niej określonych. Nic jednak nie wskazywało, aby w tym wypadku zostały zastosowane procedury wywłaszczeniowe. Sąd zauważył, że zachowały się szczątkowe dokumenty, które jedynie uprawdopodobniały, iż tryb formalnoprawny budowy urządzeń elektroenergetycznych mógł być na określonym odcinku przestrzegany. Sąd I instancji stwierdził, że dokumenty (k. 246-247, k. 248) dowodziły, iż linia energetyczna na przedmiotowych działkach nr: (...) była wznoszona na początku lat 60 – tych. Wskazanie w zaświadczeniu lokalizacji szczegółowej zarządzenie Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów i Prezesa Komitetu do spraw U. i Architektury z dnia 29 lipca 1957 roku jedynie uprawdopodobniało stosowanie procedur przewidzianych przy budowie, podobnie jak wzmianka o tym, że zaświadczenie jako dotyczące w części gruntów prywatnych uzyskiwało ważność po uprawomocnieniu się decyzji o wywłaszczeniu tych gruntów, sugerowały, iż ta decyzja mogła być wydana, choć nic nie potwierdzało, aby tak się faktycznie stało. Wbrew wywodom wnioskodawców, to nie ustawa stanowiła więc o ograniczeniach w sferze prawa własności nieruchomości, na których zostały wybudowane urządzenia elektroenergetyczne.

Sąd I instancji poczynił następnie rozważania w przedmiocie zasiedzenia jako jednego ze sposobów nabycia służebności podkreślając, że przesłanki warunkujące zasiedzenie służebności gruntowej muszą być udowodnione, nie zaś uprawdopodobnione. W ocenie Sądu, dokumenty, opinie biegłych, zeznania świadka W. P. były potwierdzeniem istnienia podstaw nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu. Uczestnik postępowania (...) S.A. w L. i jego poprzednicy prawni dostatecznie czytelnie akcentowali, że korzystali z trwałych i widocznych urządzeń bez żadnych przeszkód. Dowody potwierdzały, że pracownicy uczestnika postępowania bez żadnych przeszkód dokonywali konserwacji, przeglądów i napraw urządzeń, a obecny stan linii i pasa gruntu, na którym została ona usytuowana wskazywał na ciągłość posiadania służebności gruntowej. Właściciele działek

nie sprzeciwiali się czynnościom posiadacza, nie oponowali użytkowaniu słupa i linii energetycznej przez kolejne przedsiębiorstwa przesyłowe, w tym także korzystaniu w niezbędnym zakresie z gruntu, na którym owe urządzenia były posadowione. W ocenie Sądu, korzystanie to spełniało przesłanki z art. 352 k.c., co oznaczało, że uczestnik postępowania (...) S.A. w L. oraz jego poprzednicy prawni posiadali służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu.

Sąd I instancji nie miał wątpliwości co do trwałości i widoczności urządzeń znajdujących się na przedmiotowych działkach. Bezspornym było przy tym, że to uczestnik postępowania (...) S.A. w L. był właścicielem urządzeń przesyłowych, a jego poprzednicy prawni, tj. Zakład (...), Zakład (...) Sp. z o. o. przekazali je na zasadzie przekształceń dokonywanych w oparciu o obowiązujące przepisy.

Mając dalej na uwadze, że przesłanką konieczną do stwierdzenia zasiedzenia służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorcy był upływ wskazanego w ustawie czasu, Sąd Rejonowy poczynił w tym zakresie stosowane rozważania, na podstawie art. 172 k.c. Uwzględniając wspomniany wyżej aspekt zaniechania wydania decyzji o wywłaszczeniu Sąd uznał, że nie udowodniono, aby poprzednik prawny uczestnika postępowania (...) S.A. w L. znajdował się w usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, iż przysługiwało mu prawo do korzystania ze wspomnianych urządzeń w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu. Sąd Rejonowy uznał, że z uwagi na charakter objęcia posiadania służebności i wskazaną datę początkową, do zasiedzenia służebności doszło z upływem 20 - letniego okresu liczonego od momentu wejścia w życie Kodeksu cywilnego, na podstawie art. XLI § 1 i 2 przepisów wprowadzających Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 roku - z dniem 1 stycznia 1985 roku - na rzecz Skarbu Państwa. Zgodnie z obowiązującą w tym czasie zasadą jednolitej własności państwowej (art. 128 k.c.) własność państwowa przysługiwała niepodzielnie państwu, a państwowe osoby prawne, w granicach swojej zdolności prawnej, wykonywały zarząd mieniem państwowym w imieniu własnym, ale na rzecz Skarbu Państwa. Sąd wskazał, że z chwilą zniesienia zasady jednolitej własności państwowej, w wyniku zmiany kodeksu cywilnego ustawą z dnia 31 stycznia 1989 roku, otworzyła się dla przedsiębiorstw państwowych możliwość nabywania dla siebie przez państwowe osoby prawne prawa własności i innych praw rzeczowych. Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 25 stycznia 2006 roku, sygn. akt CSK 11/05 Sąd Rejonowy wyjaśnił, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 roku mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć (w tym także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości mogła do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 roku zaliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty, jeżeli nastąpiło przeniesienie posiadania.

Następnie, Sąd I instancji uznał, że w odniesieniu do przedmiotu rozstrzygnięcia nic nie wskazywało na przerwanie biegu zasiedzenia. Nic nie wskazywało także, aby poprzednicy prawni wnioskodawców podejmowali próby dochodzenia swoich roszczeń w relacji do zakładu energetycznego.

Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego za dopuszczalne Sąd Rejonowy uznał nabycie pierwotne służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

W ocenie Sądu Rejonowego, w odniesieniu do przedmiotu rozstrzygnięcia, wynik postępowania dowodowego wykazał brak przesłanek do ustanowienia służebności przesyłu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł w odniesieniu do wniosku R. S., na podstawie art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z § 7 ust 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu kosztami zastępstwa prawnego.

Apelację na to postanowienie wnieśli wnioskodawcy, którzy zaskarżyli je w części, tj. w punkcie I w części oddalającej wniosek o ustanowienie służebności przesyłu na nieruchomości o nr(...), położonej w P. stanowiącej własność R. S.; o nr (...), położonej w P. stanowiącej własność E. P., o

nr (...), położonych w G. stanowiących własność M. S. oraz w punkcie II w części zasądzającej od R. S. zwrot kosztów zastępstwa procesowego na rzecz (...) S.A. w L.. Orzeczeniu zarzucili:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę postanowienia polegający na błędnym przyjęciu, że przeprowadzona w latach 1990 – 2000 modernizacja napowietrznej linii przesyłowej średniego napięcia (...) kierunku S. – N. nie spowodowała zmiany położenia tej linii (jej przesunięcia) w stosunku do jej położenia sprzed modernizacji, w sytuacji w której ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (w szczególności mapy z 1985 r. oraz zeznań wnioskodawców) wynika, iż przedmiotowa modernizacja nie skutkowałą wyłącznie wymianą słupów i przewodów przy zachowaniu tożsamego przebiegu linii – co miało wpływ na treść rozstrzygnięcia;

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego geodety poprzez zobowiązanie biegłego do naniesienia na mapę z lat 80-tych treści mapy aktualnej na okoliczność przeprowadzenia porównania przebiegu linii przesyłowej średniego napięcia (...) kierunku S. – N. sprzed i po modernizacji z lat 1990 – 2000, mimo że w odniesieniu do opinii wydanych przez biegłego geodetę inż. M. M. (2) zgłoszone zostały istotne zastrzeżenia, które nie zostały usunięte przez biegłego na rozprawie, wnioskodawcy zaś zgłosili zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., w następstwie czego nie wyjaśniono wszystkich istotnych okoliczności niniejszej sprawy.

Wskazując na powyższe, skarżący wnieśli o uchylenie postanowienia częściowego w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawców jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela wywiedziony przez Sąd Rejonowy wniosek, że w sprawie nie ma podstaw do ustanowienia na rzecz wnioskodawców służebności przesyłu na nieruchomościach stanowiących ich własność – oczywiście w zakresie objętym wnioskiem R. S. - ponieważ uczestnik postępowania (...) S.A. w L. nabył już tę służebność w drodze zasiedzenia. Zarzuty i twierdzenia apelacji wnioskodawców są nieuzasadnione.

Zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie, jeżeli polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia, przy czym przepisy o nabyciu w drodze zasiedzenia stosuje się odpowiednio. Urządzenie, o którym mowa w przywołanym przepisie ma odpowiadać treści służebności pod względem gospodarczym. Chodzi tu o odpowiednie urządzenie materialne, umożliwiające korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności, sporządzone na obcej nieruchomości lub co najmniej wkraczające w jej strefę. Charakter tego urządzenia ma być trwały i musi być ono widoczne. Korzystanie z takiego urządzenia znajdującego się na cudzej nieruchomości stanowi dla jej właściciela wyraźne ostrzeżenie przed działaniem osób, które korzystając z takich urządzeń mogą doprowadzić do uzyskania odpowiednich służebności gruntowych. Długotrwałe tolerowanie przez właścicieli takich działań usprawiedliwia więc usankcjonowanie ukształtowanego i stabilnego stanu faktycznego przez obciążenie nieruchomości służebnością. Zgodnie z art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. potrzebne do zasiedzenia służebności przesłanki to: posiadanie, upływ czasu oraz korzystanie z trwałego i widocznego urządzenia.

Stwierdzić trzeba, że Sąd Rejonowy przedstawił właściwe pod względem merytorycznym rozważania w przedmiocie istoty służebności przesyłu oraz zasiedzenia jako jednego ze sposobu nabycia tej służebności, z uwzględnieniem przepisów art. 172 k.c. w zw. z art. 352 k.c. w zw. z art. 292 k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. i art. 305¹ k.c. i na tym etapie postępowania nie ma potrzeby ich powielania. Co więcej, przenosząc je na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy

wywiódł poprawne wnioski znajdując podstawy do uwzględnienia zgłoszonego przez uczestnika postępowania zarzutu zasiedzenia służebności, które Sąd Okręgowy podziela i uznaje za własne.

Dla porządku, w pierwszej kolejności należy wyraźnie wskazać, że na nieruchomościach oznaczonych nr geod. (...) nie występują żadne urządzenia elektroenergetyczne. Na powyższe wskazują, tak wyjaśnienia wnioskodawców, jak i niewadliwe wnioski opinii biegłych sądowych M. M. (2) i K. B.. Tymczasem, nie zgłaszając w tym zakresie konkretnych zarzutów apelacja wnioskodawców objęła także te nieruchomości, co z oczywistych względów jest bezzasadne.

Oceniając poprawność zaskarżonego postanowienia w pozostałym zakresie należy zwrócić uwagę skarżących, że ma ono charakter postanowienia częściowego i swoim zakresem obejmuje jedynie część poddanego pod osąd Sądu Rejonowego wniosku. Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy za niewadliwe uznaje ustalenie Sądu Rejonowego, według którego przeprowadzona w latach 1990 – 2000 modernizacja napowietrznej linii przesyłowej średniego napięcia (...) kierunku S. – N. nie spowodowała zmiany położenia tej linii, jej przesunięcia w stosunku do jej położenia przed modernizacją. Wbrew zarzutom i twierdzeniom apelacji nie ma podstaw, aby podzielić stanowisko wnioskodawców, że na skutek tej modernizacji przebieg linii uległ zmianie, co w sposób oczywisty przekłada się następnie na ocenę zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu, który w takich okolicznościach nie powinien zostać uwzględniony.

W ocenie Sądu Okręgowego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadka W. P. oraz opinii sporządzonych przez biegłego sądowego z zakresu elektryczności K. B. i biegłego sądowego z zakresu geodezji M. M. (2) nie potwierdza głównej tezy skarżących. Odnosząc się do zarzutów kwestionujących poprawność dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów wyjaśnienia wymaga, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu art. 328 § 2 k.p.c. nakłada na sąd orzekający obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny, bądź też jego zdyskwalifikowanie oraz przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Sąd Okręgowy zauważa przy tym, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (vide: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, Lex 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest natomiast wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności, skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (vide: Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Lex 52753, 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, Lex 52347, 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, Lex 53136).

Mając na uwadze takie rozumienie przywołanych przepisów prawa procesowego, sposób zakwestionowania przez wnioskodawców wyników postępowania dowodowego Sądu I instancji jest chybiony, ograniczając się do wyłącznie polemicznych twierdzeń i rozważań.

Nie znajdując zatem podstaw do zweryfikowania ustaleń Sądu Rejonowego, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zwraca uwagę na zeznania świadka W. P., który nie miał wątpliwości, że przedmiotowa linia została zbudowana w 1961 roku, przy czym w 1973 roku trzon linii podlegał remontowi, a w 2000 roku odbyła się wymiana przewodów

i słupów. Świadek kategorycznie stwierdził jednak, że za każdym razem przebieg linii pozostawał bez zmian, nie dochodziło do żadnych przesunięć jej trasy, co potwierdza także załączona do akt sprawy dokumentacja. Zeznania świadka znajdują potwierdzenie we wnioskach opinii sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu elektryczności K. B.. Na zlecenie Sądu Rejonowego biegły miał określić, kiedy i jakie urządzenia przesyłowe zostały wzniesione w obrębie nieruchomości oznaczonych nr geod. (...). I tak, biegły stwierdził, że linia napowietrzna (...) S. – N. została wybudowana w latach 60-tych, poddana remontowi w 1973 roku i przekazana do eksploatacji na podstawie protokołu odbioru w dniu 19 czerwca 1973 roku, a załączona pod napięcie w dniu 26 czerwca 1973 roku. Biegły wskazał, że kolejna modernizacja miała miejsce w 2000 roku, ale i wówczas polegała ona jedynie na wymianie słupów, bez zmiany trasy linii napowietrznej. Biegły stwierdził jedynie, że linia napowietrzna przebiegająca nad działkami o nr (...) wybudowana w latach 60-tych została przebudowana w 1990 roku i w trakcie tej przebudowy został zmieniony przebieg linii napowietrznej. W ustnej opinii uzupełniającej biegły K. B. podtrzymał swoją opinie stwierdzając, że „nie mam wiedzy, żeby przebieg linii na działkach nr (...) był zmieniany”. Wobec tego, że opinia ta jest sporządzona w sposób rzetelny, fachowy i wyczerpujący, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, co do poprawności wywiedzionych w niej wniosków aprobując stanowisko Sądu Rejonowego, który uczynił ją podstawą swoich ustaleń faktycznych w sprawie.

Niewadliwy jest także dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu geodezji M. M. (2), który w oparciu o dostępną dokumentację stwierdził, że przebieg linii energetycznej – w zakresie objętym przedmiotem orzeczenia – nie uległ zmianie od czasu wybudowania do chwili obecnej. Na podstawie szkiców wytyczenia słupów tej linii biegły uznał, że istniejące słupy wymieniono na nowe, stanowiska słupowe także uległy zmianie, ale nowe słupy pozostają w tej samej linii.

W przedstawionych okolicznościach nie ulega wątpliwości, że przebieg napowietrznej linii przesyłowej średniego napięcia (...) kierunku S. – N., wybudowanej w latach 60-tych - pomimo niekwestionowanego faktu jej modernizacji na przestrzeni czasu – do chwili obecnej pozostał niezmieniony. Odnosząc się do twierdzeń apelacji podkreślić należy, że decydujące znaczenie ma tu wynik postępowania dowodowego, niezależnie od dywagacji Sądu Rejonowego w przedmiocie tego, że względy techniczne i związane z eksploatacją nie uzasadniały przesunięcia linii. W ocenie Sądu Okręgowego, wszelkie rozważania skarżących poszukujących uzasadnienia dla zmiany przebiegu linii w konieczności przeprowadzenia linii do budynku nowej szkoły również mają wyłącznie teoretyczny charakter, pozostając w zupełnym oderwaniu od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Rejonowy trafnie ocenił zeznania wnioskodawców jako nieprzekonujące, niespójne i pozbawione szczegółów, co w sposób oczywisty podważało ich wiarygodność.

Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd Okręgowy nie znajduje także podstaw do uwzględnienia zarzutu wnioskodawców dotyczącego niezasadnego oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego geodety, który miałby na mapę z lat 80-tych nanieść treść mapy aktualnej dla porównania przebiegu linii przesyłowej średniego napięcia (...) kierunku S. – N. sprzed i po modernizacji z lat 1990 – 2000. Wnioskodawcy powołują się w tej kwestii na mapę topograficzną z 1985 roku, o której wspomniał w opinii uzupełniającej biegły geodeta. W ocenie Sądu Okręgowego, nie ma ona jednak przypisywanego im przez skarżących znaczenia, co szczegółowo wyjaśnił właśnie biegły M. M. (2). Biegły zauważył, że mapa ta nie ma charakteru mapy geodezyjnej, co więcej brak na niej nawet wzmianki o jej pochodzeniu. Biegły stwierdził, że naniesione na nią dane nie muszą odpowiadać wartościom ewidencyjnym. W tej sytuacji, wskazana mapa nie ma przypisywanej jej w apelacji miarodajnej wartości, a postulowany dowód jest zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tego względu, decyzja Sądu Rejonowego o oddaleniu tego wniosku dowodowego jest prawidłowa.

Podkreślenia przy tym wymaga, że pomimo konsekwentnych twierdzeń o wadliwości wniosków opinii biegłego geodety skarżący nie przedstawili konkretnych uwag i argumentów podważających miarodajność dotychczasowych opinii lub co najmniej miarodajność tę poddających w wątpliwość, co czyni ich stanowisko bezzasadnym. Stwierdzić pozostaje, że jest ono wyłącznie wyrazem niezadowolenia skarżących z dotychczas złożonych opinii, a w takich warunkach nie ma mowy o wadliwości wywiedzionych przez biegłego wniosków.

Należy w dalszej kolejności wskazać, że za uczestnikiem postępowania przemawiają przepisy art. 340 k.c. (domniemanie ciągłości posiadania) oraz art. 341 k.c. (domniemanie posiadania zgodnego z prawem, dotyczące także posiadania przez poprzedniego posiadacza). Istota domniemania prawnego, o którym mowa w art. 234 k.p.c. wyraża się nakazem przyjęcia określonego w normie prawnej faktu, co nie wyklucza możliwości wykazania faktu przeciwnego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2000 roku, III CKN 811/98, Lex 51364). W takim wypadku zmianie ulega jednak ogólna zasada rozkładu ciężaru dowodu, z przerzuceniem tego obowiązku na drugą stronę. Biorąc pod uwagę wspomniany wyżej materiał dowodowy Sąd Okręgowy stwierdza, że wnioskodawcy temu obowiązkowi nie sprostali, co skutkowało prawidłowym uwzględnieniem przez Sąd Rejonowy zgłoszonego zarzutu zasiedzenia.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art.13 § 2 k.p.c. uznając zarzuty apelacji za bezzasadne, orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.